

Sygn. akt I ACa 521/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski (spr.)
Sędzia	SA Agnieszka Jurkowska-Chocyk
Sędzia	SA Piotr Czerski

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2020 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. we W.

przeciwko P. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 12 lutego 2019 r. sygn. akt (...)

I. zmienia w całości zaskarżony wyrok:

a. w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego P. G. na rzecz powoda P. we W. kwotę 210000,- (dwieście dziesięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2017 r., zastrzegając pozwanemu prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim, a nadto do wysokości hipoteki umownej zwykłej w kwocie 210000,- zł;

b. w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego P. G. na rzecz powoda P. we W. kwotę 21317,- (dwadzieścia jeden tysięcy trzysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanego P. G. na rzecz powoda P. we W. kwotę 18600,- (osiemnaście tysięcy sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Agnieszka Jurkowska-Chocyk Mariusz Tchórzewski Piotr Czerski

I ACa 521/19 UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14.12.2017 r. (k. 104) P. we W. (cesjonariusz) pozwał P. G. o zapłatę kwoty 210.000,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, jako dłużnika rzeczowego – właściciela nieruchomości obciążonej hipoteką zwykłą w kwocie 210000,- zł zabezpieczającą należność kapitału kredytu w kwocie 210000,- zł

(po denominacji) z umowy kredytowej zawartej przez cedenta z osobą trzecią, z zastrzeżeniem pozwanemu prawa powoływania się na ograniczenie swojej odpowiedzialności w toku egzekucji.

W odpowiedzi na pozew (sprzeciwie od nakazu zapłaty) z dnia 14.02.2018 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń powoda, nieważność umowy kredytu zabezpieczonej hipoteką na jego nieruchomości, niewykazanie przez powoda faktu istnienia wierzytelności, jak również jej wysokości dowodami, które nie miałyby charakteru prywatnych dokumentów strony lub cedenta, ani wymagalności wierzytelności cedenta względem kredytobiorcy.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska, zgłaszając wyłącznie dowody z dokumentów.

Wyrokiem z dnia 12.02.2019 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach w sprawie (...) oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Pisemne uzasadnienie orzeczenia zawarto na kartach 190-196 akt sprawy. Podstawą rozstrzygnięcia były następujące, zasadnicze ustalenia i wnioski Sądu a quo.

P. G. był współnikiem Przedsiębiorstwo Produkcji (...) Sp. z o.o. w H. (dalej, jako spółka), utworzonej umową z dnia 13.06.1990 r. (k. 114-116, 178-181). Zgodnie z § 25 umowy zarząd był trzyosobowy, złożony ze współników i do składania oświadczeń woli w imieniu spółki wymagane było współdziałanie dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu z prokurentem (§ 24). W dniu 9.08.1991 r. spółka została wpisana do Rejestru Handlowego (k. 117-118), a w dniu 19.11.1991 r. w tym rejestrze wpisano P. G., jako prokurenta spółki (k. 121v).

W dniu 28.06.1991 r. spółka zawarła z Bankiem (...) S.A. w W. umowę o kredyt średnioterminowy, w kwocie należności głównej 2.100.000.000,- zł (przed denominacją). Kredytobiorcą reprezentował prokurent P. G. (k.86-90). Umowa została zmieniona aneksem z dnia 15.06.1992 r. (k. 91-93). Zabezpieczeniem kredytu udzielonego spółce była m.in. hipoteka umowna zwykła zabezpieczająca spłatę kwoty kapitału, obciążająca nieruchomość P. G., objętą księgą wieczystą Kw nr (...) SR w M. (odpis k. 80-84). Z uwagi na brak spłat rat kredytu przez spółkę, w dniu 16.09.1993 r. kredytodawca wystawił przeciwko P. G., jako poręczycielowi umowy, bankowy tytuł egzekucyjny na kwotę wymagalnej należności głównej 2810780000,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 24.11.1992 r. (k. 94).

W 1997 r. doszło do połączenia Banku (...) S.A. w W. z Bankiem (...) S.A. w G. i utworzenia (...) Banku (...) S.A. w W., który w dniu 23.12.2002 r. zmienił firmę na Bank (...) S.A. w W. (k. 98, 172-177).

Od 1993 r. Komornik Sądowy Rewiru I przy SR dla (...) w W. prowadził postępowanie egzekucyjne (...) przeciwko P. G. i od 2000 r., po połączeniu innych postępowań, m.in. egzekucję z nieruchomości objętej przywołaną księgą wieczystą, w tym w 2003 r. podjął próbę II licytacji tej nieruchomości (k. 95). Egzekucja należności wynikających z umowy kredytowej z 1991 r. okazała się bezskuteczna i w 2014 r. bank wezwał P. G., jak dłużnika rzeczowego z tytułu przywołanej hipoteki, do zapłaty kwoty 210000,- zł w terminie 14 dni (k. 96). Pismem z dnia 1.09.2014 r. P. G. zgłosił zarzuty: braku legitymacji wzywającego banku do dochodzenia tej wierzytelności przysługującej Bankowi (...) S.A. w W., przedawnienia roszczeń kredytodawcy, denominacji waluty w 1995 r. (k. 97). Pismami z dnia 10, 30.09.2014 r. Bank (...) S.A. w W. ponownie wezwał pozwanego, jako dłużnika hipotecznego, do zapłaty kwoty 210000,- zł, tytułem spłaty kapitału z umowy z dnia 28.06.1991 r. zabezpieczonego hipoteką zaznaczając, że kwota ta nie została spłacona przez kredytobiorcę w żadnej części (k. 98, 100).

Wobec braku reakcji dłużnika, Bank (...) S.A. w W. w dniu 4.11.2016 r. sprzedał powodowi wierzytelność wynikająca z umowy kredytowej z dnia 28.06.1991 r. wraz z zabezpieczeniami (k. 33-53, 79, 85), a strony tej umowy cesji zawarły w dniu 13.12.2016 r. Aneks nr (...), na podstawie którego nabywca wierzytelności (powód) uzyskał „Dane uzupełniające załącznik nr 1 (Listę Wierzytelności)”. M.in. pod numerem porządkowym 24 (ID wierzytelności 485) wpisano przedmiotową umowę o kredyty średnioterminowy z 28.06.1991 r., z zaznaczeniem kwoty niespłaconego kapitału 210000,- zł (k. 21-25) oraz wskazaniem daty wypowiedzenia umowy kredytobiorcy (spółce) i daty wymagalności całości wierzytelności kredytodawcy – 30.07.1993 r. (k. 27). W przywołanej powyżej księdze wieczystej wpisano

powoda, jako nowego uprawnionego z tytułu hipoteki zwykłej w kwocie 210000,- zł (k. 80-84). Pismem z dnia 23.06.2017 r. (...) S.A. we W., działając w imieniu powoda, wezwał P. G. do zapłaty zadłużenia w kwocie łącznej 1474226,42 zł, w tym, należności kapitału 210000,- zł (k. 101-103).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy rozważył zarzuty i twierdzenia stron.

W pierwszej kolejności Sąd meriti wskazał, że niezasadny jest zarzut pozwanego, co do nieważności umowy kredytowej z dnia 28.06.1991 r. z uwagi na zawarcie jej w imieniu spółki wyłącznie przez niego samego, działającego jako prokurent w sytuacji, gdy postanowienie umowy spółki wymagało dla składania oświadczeń woli w imieniu spółki współdziałania prokurenta z jednym członkiem zarządu, zgodnie z wpisem ujawnionym w treści Rejestru Handlowego (...). Sąd analizując treść art. 60 k.h. i art. 65 § 1 k.h. w połączeniu z wpisem P. G., jako prokurenta spółki do rejestru uznał, że mimo aktualnego kwestionowania tych faktów przez pozwanego, istniało pisemne oświadczenie „kupca rejestrowego” o ustanowieniu prokury pozwanemu i jako prawidłowo umocowany prokurent reprezentował on spółkę w trakcie zawierania umowy kredytowej w dniu 28.06.1991 r., a sam późniejszy wpis prokury do rejestru nie ma charakteru konstytutywnego. Sąd Okręgowy podkreślił, że o ile bezspornym jest fakt jednoosobowej reprezentacji spółki przez pozwanego przy zawarciu umowy w dniu 28.06.1991 r., wbrew postanowieniom umowy spółki, to jednak okoliczność występowania ówczasnie pozwanego, jako prokurenta spółki, a nie członka jej zarządu, ma decydujące znaczenie dla przyjęcia, że zawarł on ważnie umowę w imieniu kredytodawcy. Sąd Okręgowy podkreślił, że z mocy art. 61 § 1 i 3 k.h. prokurent był ówczasnie upoważniony do wszystkich czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa zarobkowego spółki, a zawarcie umowy o kredyt mieści się w tym katalogu czynności. Bezspornie prokurent naruszył przy tym postanowienia umowy spółki, ale rodziło to wyłącznie skutki w stosunku wewnętrznym między spółką, a prokurentem, natomiast nie wpływało na stosunki zewnętrzne spółki z osobami trzecimi i ważność samej umowy kredytowej. Sąd Okręgowy podzielił z kolei zarzut pozwanego (skutkujący oddaleniem powództwa), że powód nie udowodnił w sprawie tego, że wierzytelność zabezpieczona hipoteką w ogóle istnieje, ani jaka jest jej ewentualnie wysokość, kwestionując dane wynikające z dokumentów prywatnych przedłożonych przez powoda i podnosząc, że zgodnie z art. 6 k.c. to właśnie powoda obciążał ciężar wykazania czy i w jakiej części kredyt z 1991 r. został spłacony przez spółkę i w jaki sposób został rozliczony w sytuacji ustalenia w sprawie, że toczyło się przeciwko pozwanemu postępowanie egzekucyjne. Sąd Okręgowy zakwestionował również twierdzenie powoda, wobec braku przedstawienia innych dowodów, że istotnie w 1993 r. kredytujący bank wypowiedział spółce umowę z dnia 28.06.1991 r. i wierzytelności z nią związane stały się wymagalne, a tym samym, by w takim stanie przeszły na cesjonariusza. Sąd Okręgowy zaznaczył, że aktualnie powód jest ujawniony w księdze wieczystej, jako wierzyciel hipoteczny w odniesieniu do hipoteki zwykłej w kwocie 210000,- zł, ale „sam wpis w księdze wieczystej nie przesądza jednak, że wierzytelność w takiej samej wysokości przysługuje wierzycielowi hipotecznemu” zwłaszcza, że wobec uchylenia art. 80 u.k.w.h. powód (nabywca wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie) nie może powoływać się na przepisy rękopisami wiary publicznej ksiąg wieczystych ani co do samego istnienia wierzytelności hipotecznej (mimo wpisu hipoteki), ani co do jej istnienia w wysokości wynikającej z wpisu w księdze wieczystej. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powód nie przedstawił żadnego dowodu, że wierzytelność odnosząca się do kwoty kapitału 210000,- zł (po denominacji) w ogóle przysługiwała cedentowi w dacie wypowiedzenia umowy spółce i nadal przysługuje cesjonariuszowi.

Apelacją z dnia 8.04.2019 r. powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji w związku z nierozpoznaniem istoty sprawy.

Apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania: art. 232 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie braku udowodnienia przez powoda wysokości wierzytelności i jej wymagalności w sytuacji, gdy fakty te wynikają z dokumentów złożonych w sprawie i opisanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego; art. 230 k.p.c. poprzez pominięcie okoliczności, że pozwany nie kwestionował prawdziwości korespondencji wymienianej z cesjonariuszem oraz dotyczącej postępowania egzekucyjnego, przez co konkludentnie przyznał fakt istnienia wierzytelności; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy w odniesieniu do treści umowy cesji, jej aneksu i załączników, brak wszechstronnej oceny materiału

dowodowego i pominięcie istotnej jego części w postaci korespondencji pozwanego z pierwotnym wierzycielem, wezwań do zapłaty, treści księgi wieczystej, pominięcie faktu prowadzenia bezskutecznej egzekucji komorniczej na rzecz pierwotnego wierzyciela i aktywnego udziału pozwanego w tym postępowaniu, co świadczyło o wymagalności przedmiotowej wierzytelności i skutecznym wypowiedzeniu umowy spółce, a także naruszenie prawa materialnego: art. 6 k.c. w zw. z art. 71 u.k.w.h. (w brzmieniu obowiązującym w dacie ustanowienia hipoteki) poprzez niezastosowanie i wykluczenie domniemania istnienia wierzytelności w kwocie wynikającej z wpisu hipoteki skutkujące przyjęciem, że powód nie sprostał obowiązkowi udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, co skutkowało wadliwym przerzuceniem ciężaru dowodu na powoda; art. 65 u.k.w.h. poprzez błędną interpretację i pozbawienie wierzyciela hipotecznego dochodzenia zobowiązania zabezpieczonego rzeczowo na nieruchomości powoda, art. 80 u.k.w.h. (w brzmieniu obowiązującym w dacie ustanowienia hipoteki) poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że powoda (nabywcy wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie) nie chroni rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych; art. 10 ustawy z dnia 26.06.2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2009 r., Nr 131, poz. 1075) poprzez całkowite pominięcie i niezasadne niezastosowanie w sprawie uchylonych lub zmienionych przepisów u.k.w.h., które nadal odnoszą się i mają zastosowanie do hipoteki umownej zwykłej ustanowionej na nieruchomości pozwanego w 1991 r.; art. 65 i 65¹ k.c. w zw. z art. 509 k.c. poprzez niezastosowanie i pominięcie, że wraz z wierzytelnością przeszły na nabywcę (powoda) wszelkie prawa z nią związane, w tym dokonanie wypowiedzenia umowy przez powoda poprzez doręczenie pozwanemu pisma procesowego (pozwu); art. 53 ust. 1-3 pr.bank. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wystawienia bte nr (...)) poprzez niezastosowanie i pominięcie, że przedmiotowy bankowy tytuł egzekucyjny miał moc tytułu wykonawczego bez potrzeby nadawania mu klauzuli wykonalności.

Pozwany nie wniósł odpowiedzi na apelację.

Sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym zgodnie z art. 15 zzs⁽³⁾ ustawy z dnia 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14.05.2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. poz. 875).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie.

Jako główny wniosek środka odwoławczego sformułowano żądanie zmiany w całości zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, w charakterze żądania ewentualnego wniesiono zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy. Wniosek ewentualny, jako dalej idący wymagał pierwszoplanowego rozważenia.

W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna z obligatoryjnych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, natomiast rozważenia wymagały in casu skutki nierozpoznania przez Sąd meriti istoty sprawy, gdyż zarzut pozwanego w tym zakresie był słuszny.

O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych,

oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). Nie może in casu prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy odniósł się do przedmiotu sprawy, a z uzasadnienia wynika tok rozumowania, który doprowadził Sąd pierwszej instancji do wydania zaskarżonego orzeczenia. Przywołany przepis określa treść uzasadnienia wyroku, która powinna zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wskazanie jego podstawy prawnej. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera niezbędne elementy określone w tym przepisie, odzwierciedlające w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego, których ostatecznym wynikiem jest zaskarżony wyrok, co pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej i stwierdzenie w jej wyniku bezzasadności tego zarzutu. W orzecznictwie na tle art. 328 § 2 k.p.c. ugruntowany jest, bowiem pogląd, że o uchybieniu temu przepisowi można mówić tylko wtedy, gdy motyw wyroku nie zawiera wskazanych elementów pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy, czego także skutecznie nie uczyniono w apelacji.

Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (por. art. 227 k.p.c.). Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Przepis art. 232 k.p.c. zawiera dwa zdania. Apelujący wymieniając przepis art. 232 k.p.c. nie zaznaczył, które zdanie tego przepisu objęte jest omawianym w tym miejscu zarzutem. Zakładając, że apelującemu chodziło o naruszenie art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazać należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sąd nie może dopuścić się obrazy art. 232 zd. 1 k.p.c., ponieważ przepis ten odnosi się do obowiązków stron, a nie do czynności sądu. Wskazuje on jedynie na ciężar dowodu w znaczeniu procesowym, czyli obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi natomiast podstawy wyrokowania sądu i nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 15.02.2008 r., I CSK 426/07, wyrok SN z dnia 7.11.2007 r., II CSK 293/07, wyrok SN z dnia 22.05.2003 r., II CK 367/02). Zakładając zaś, że apelującemu chodziło o naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. podnieść należy, że w oparciu o ten przepis można zarzucać sądowi, że nie dopuścił jakiegos dowodu z urzędu, mimo że zachodziły ku temu powody (por. wyrok SN z dnia 14.03.2007 roku, I CSK 465/06). Apelujący nie postawił jednak tak sformułowanego zarzutu.

Wobec częściowego naruszenia jednak przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego i błędnego przyjęcia, że powód nie wykazał istnienia wymagalnej wierzytelności przysługującej wierzycielowi względem pozwanego z tytułu zabezpieczenia hipotecznego umowy kredytowej z dnia 28.06.1991 r. Sąd Okręgowy a limine zaniechał oceny roszczenia powoda, jak też popieranego w sprawie zarzutu pozwanego – przedawnienia tego roszczenia, w kontekście wszystkich dowodów przedłożonych przez strony. Wadliwe ustalenie braku wykazania istnienia i wysokości wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie (którego sąd odwoławczy nie podziela) i oddalenie powództwa li tylko na tej podstawie, jest właśnie klasycznym przypadkiem nierozpoznania istoty sprawy (por. red. A.Jakubicki „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, Warszawa 2012, s. 457, t.5).

Podnoszone przez skarżącego dalsze zarzuty co do tego, że Sąd nie odniósł się do niektórych dowodów, domniemań, czy że błędnie ocenił ich moc, nie są z kolei zarzutami, które mogłyby świadczyć o nierozpoznaniu istoty sprawy. Dlatego też samoistnie nie wypełniałyby podstawy z art. 386 § 4 k.p.c. do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, niewątpliwie mające miejsce w niniejszym postępowaniu, z mocy art. 386 § 4 k.p.c. nie nakazuje bezwzględnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd a quo. Wskazany przepis ustanawia tylko taką możliwość, gdyż Sąd drugiej instancji może też, w szczególnych przypadkach orzec merytorycznie, dokonując oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie na podstawie art. 382 k.p.c. (por. red. A.Jakubicki op.cit., s. 457, t.5). Sąd Apelacyjny zważył, że stan faktyczny w sprawie nie jest sporny pomiędzy stronami, poza okolicznością istnienia wierzytelności cedenta względem spółki w określonej wysokości. Pozwany nie kwestionował faktu zawarcia przez spółkę umowy kredytowej z bankiem na kwotę 210.000,- zł (po denominacji) w związku z działalnością gospodarczą spółki, ani jej zabezpieczenia hipotecznego na nieruchomości pozwanego. Przyznał również fakt egzekucji komorniczej z tej nieruchomości, która okazała się bezskuteczna. Pozwany nie kwestionował także umowy cesji, ani swojej wiedzy o zmianie wierzycieli. W sprawie

przeprowadzono już wszystkie dowody wnioskowane przez strony. Taki specyficzny stan sprawy przekazanej do postępowania apelacyjnego sprawia, że niecelowym jest przekazywanie jej do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, po uprzednim uchyleniu zaskarżonego wyroku, byłoby to sprzeczne z zasadą z art. 6 § 1 k.p.c., a przy ustalonej już przez Sąd Okręgowy podstawie faktycznej, ewentualne czynności Sądu Apelacyjnego powiązane z oceną dowodów, które są znane stronom i oceną prawną zgłoszonych roszczeń i zarzutów, na podstawie art. 382 k.p.c. nie prowadzą do pozbawienia strony jednej instancji merytorycznej (por. wyrok SN z 8.02.2000 r. II UKN 385/99 OSNP 2001/15/493).

Sąd Apelacyjny rozważył, zatem zarzuty apelacji pozwanego w kontekście wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku.

Co do zasady, w pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów niewłaściwej oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Podzielić należy zarzut pozwanego, że całokształt dowodów przedłożonych przez strony czy to w postaci odpisów orzeczeń lub wypisów z urzędowych rejestrów (niekwestionowanych przez strony, co do ich prawdziwości lub autentyczności), ewentualnie kopii dokumentów prywatnych stron procesu lub osób trzecich, w połączeniu z instytucjami zawartymi w art. 229-231 k.p.c. nie pozwalał Sądowi I instancji na zdyskredytowanie części dowodów z dokumentów prywatnych zaferowanych przez stronę powodową zwłaszcza, że doprowadziło to Sąd Okręgowy do wzajemnie sprzecznych konkluzji i nielogicznych wniosków, czyniąc w tym zakresie ocenę dowodów w sprawie dowolną, a nie swobodną. Z jednej strony Sąd Okręgowy zarzucił powodowi, że nie wykazał w ogóle, że wierzytelność z umowy kredytowej z dnia 28.06.1991 r. stała się wymagalna, a sama umowa została wypowiedziana kredytodawcy, a z drugiej strony postawił zarzut, że w ustalonym w sprawie stanie faktycznym bezspornym jest, że toczyły się w związku z zadłużeniem z przedmiotowej umowy postępowania egzekucyjne (w tym wobec pozwanego, jako poręczyciela umowy, w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przeciwko pozwanemu) i nieustalony wynik tych postępowań nie pozwolił stwierdzić, czy i w jakiej części wierzytelność dochodzona od pozwanego została zaspokojona w toku egzekucji. Skoro, zatem w 1993 r. wszczęte zostało wobec pozwanego postępowanie egzekucyjne przed komornikiem sądowym na wniosek kredytującego banku (fakt niekwestionowany i wynikający z dokumentu przyjętego przez Sąd Okręgowy za wiarygodny dowód w sprawie), to nie mogło budzić wątpliwości tego Sądu, że jego podstawą musiał być tytuł egzekucyjny obejmujący wymagalną wierzytelność banku i niezrozumiała jest ocena Sądu a quo, że dowody związane z tym postępowaniem nie pozwalały mu na taką konstatację. Dodatkowo Sąd Okręgowy błędnie (co słusznie zarzucono w apelacji) odmówił wiarygodności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) z dnia 16.09.1993 r., stwierdzającemu istnienie wymagalnej wierzytelności banku względem pozwanego, z tytułu należności głównej 2810780000,- zł związanej z zobowiązaniem spółki. W myśl art. 53 ust. 1-3 pr. bank. w brzmieniu obowiązującym w dacie wystawiania dokumentu, miał on moc tytułu wykonawczego równoważnego orzeczeniom sądowym zaopatrzonym w klauzulę wykonalności i rozwiązanie to nie naruszało norm konstytucyjnych ówczesnie obowiązujących. Powiązanie daty wystawienia bte z treścią innych dokumentów prywatnych zaferowanych przez powoda i cedenta wskazujących na datę wymagalności wierzytelności banku – 30.07.1993 r. oraz fakt, że strona pozwana nie twierdziła nigdy, że kwestionowała na drodze prawnej merytoryczną i formalną poprawność tytułu egzekucyjnego stanowiącego podstawę egzekucji kierowanej do jego majątku nakazywały przyjąć Sądowi Okręgowemu, w świetle zasad logicznego rozumowania, że wierzytelność wynikająca z umowy kredytowej z dnia 28.06.1991 r. była wymagalna już w 1993 r. Twierdzenie to umacnia również treść kolejnych dowodów niezakwestionowanych, co do prawdziwości przez Sąd Okręgowy. Analiza treści Aneksu nr 1 z dnia 15.08.1992 r. do umowy z dnia 28.06.1991 r. (k. 91) wskazuje bowiem, że w/w umowa kredytowa została pierwotnie wypowiedziana przez bank w dniu 18.02.1992 r. (niespełna 7 miesięcy po zawarciu), co jednoznacznie wskazuje,

że musiała być ona nierealizowana przez kredytobiorcę. W piśmie z dnia 30.09.2014 r. (k. 100), w odpowiedzi na zapytanie pozwanego z dnia 18.09.2014 r. (k. 99) bank udzielił mu informacji, że kredyt z dnia 28.06.1991 r. „nie został spłacony przez(...). Na poczet kapitału nie wpłynęły do Banku żadne kwoty” i w toku procesu pozwany (występujący w sprawie za pośrednictwem pełnomocnika – radcy prawnego) w żaden sposób nie odniósł się do tego dowodu – dokumentu prywatnego. Konkluzja Sądu Okręgowego, że w świetle m.in. tych dowodów brak jest wykazania istnienia wymagalnej wierzytelności banku (cedenta) co najmniej w odniesieniu do kwoty kapitału zabezpieczonej hipoteką w wysokości 210000,- zł istotnie jest wadliwa i narusza domniemania statuowane w art. 230 k.p.c. Podkreślić również należy, że domniemany fakt nie wymaga przeprowadzenia żadnego dowodu, w przeciwieństwie do okoliczności stanowiących podstawę faktyczną domniemania (uzasad. wyroku SN z 22.01.1998 r. II UKN 465/97 OSNP 1999/1/24) co oznacza, że dyspozycja przepisu art. 230 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w sytuacji braku bezpośrednich środków dowodowych związanych z faktem twierdzonym przez stronę (uzasad. wyroku SN z 19.02.2002 r. IV CKN 718/00). W postępowaniu apelacyjnym zastosowanie przedmiotowego przepisu może podlegać kontroli wyłącznie pod względem poprawności logicznej i faktycznej rozumowania sądu pierwszej instancji (por. orzeczn. SN z 26.07.2000 r. I CKN 582/00). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w ogóle nie skorzystał z normy art. 230 k.p.c. mimo, że był do tego obligowany, w świetle dowodów złożonych przez strony na poparcie wszystkich faktów i twierdzeń. W konsekwencji, Sąd ten naruszył normę art. 230 k.p.c. przy rozpoznawaniu sprawy i zarzut apelacji w tym zakresie jest zasadny.

W przypadku wykazania, iż brak jest powiązania wysuniętych przez Sąd wniosków z zebrany materiał dowodowy i ustalonymi faktami, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd i w takim właśnie rozumieniu zarzuty apelacji o częściowym naruszeniu normy z art. 233 § 1 k.p.c. zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje, co do zasady za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebrany materiał dowodowy, co do zasady (poza przywołanymi zastrzeżeniami) poprawnie ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Doznaje to dwóch istotnych wyjątków. Po pierwsze, jak wskazano wcześniej, sprzecznie z materiałem dowodowym Sąd Okręgowy ustalił, że wierzytelność dochodzona w sprawie, objęta umową cesji z dnia 4.11.2016 r. nie była w tej dacie wymagalna, a po drugie – że nieznaną była faktyczna wysokość zadłużenia kredytobiorcy z tego tytułu, w tym zwłaszcza w odniesieniu do kwoty kapitału w sytuacji, gdy wnioski prawnicze nakazywały ustalić kwotę niespłaconego kapitału na 210000,- zł – po denominacji (w tej kwestii vide także dalsze rozważania). Pozostałe elementy stanu faktycznego nie były sporne dla stron i Sądu meriti, wprost wynikały z dowodów uznanych za wiarygodne w sprawie. W takiej sytuacji zbędne jest powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998/3/104).

Z uwagi na zgłoszenie przez pozwanego szeregu zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny zważył dodatkowo, co następuje.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (postanowienie SN z 15.10.2001 r., I CKN 102/99, postanowienie SN z 28.05.1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34, wyrok SN z 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136).

Z przyczyn opisanych powyżej, powiązanych z naruszeniem prawa procesowego, Sąd Okręgowy w ustalonym stanie faktycznym naruszył przepisy prawa materialnego konieczne dla oceny żądań pozwu i zarzutu pozwanego, poprzez błędne ich niezastosowanie lub niewłaściwe zastosowanie.

Okolicznością wynikającą z omówionych dowodów jest między innymi to, że wierzytelności kredytującego banku względem kredytobiorcy i pozwanego (poręczyciela) stały się wymagalne w 1993 r. Od upływu terminu wypowiedzenia rozpoczął bieg trzyletni (art. 118 k.c.) termin przedawnienia roszczeń banku. Bieg tego terminu został przerwany

wnioskiem o wszczęcie egzekucji w 1993 r. Bezsportnym jest, że te czynności banku zmierzające do wyegzekwowania należności z tytułu umowy kredytowej pozostawały bez wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczeń cesjonariuszy niebędących bankami. W judykaturze konsekwentnie wskazuje się bowiem, że z uwagi na specyficzny charakter tytułu egzekucyjnego będącego podstawą czynności egzekucyjnych (bankowy tytuł egzekucyjny), ostatecznie wyeliminowanego już obecnie z krajowego porządku prawnego, ewentualni następcy prawni banków nie będący bankami nie mogą powoływać się na skutki czynności prawnych podejmowanych przez same banki w oparciu o takie tytuły, w tym korzystać z ewentualnych dobrodziejstw związanych z przerywaniem biegów terminów przedawnienia roszczeń (por. uchwała SN z 29.06.2016 br. III CZP 29/16). W realiach sprawy oznacza to, wobec faktu, że następcą prawnym banku w 2016 r. został podmiot nie będący bankiem, iż bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń powoda z przedmiotowej umowy kredytowej względem dłużników osobistych upłynął jeszcze przed zawarciem przez bank umowy cesji wierzytelności (por. wyrok SA w Poznaniu z 15.01.2019 r. I ACa 281/18) i zarzut pozwanego jest skuteczny o tyle, że w świetle art. 117 § 2 k.c. powód nie mógłby dochodzić w trybie przymusowym zaspokojenia swojego roszczenia o zwrot kapitału kredytu względem pozwanego odpowiadającego osobiście. Jego odpowiedzialność osobista względem powoda w odniesieniu do kwoty objętej hipoteką została, zatem wykluczona, lecz bezspornie jest on dłużnikiem rzeczowym, z uwagi na fakt bycia piastunem prawa własności nieruchomości obciążonego hipoteką zabezpieczającą należność główną z tytułu umowy kredytowej (hipoteka zwykła umowna na kwotę 210.000,- zł). Bezsportnym jest to, że powód jest wierzycielem hipotecznym kaźdoczesnego uprawnionego z księgi wieczystej (...), z tytułu hipoteki, a pozwem objęto właśnie należność główną w wysokości 210000,- zł. Wskazać zaś należy, że zgodnie z art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (u.k.w.h.) „przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej. Przepisu tego nie stosuje się do roszczeń o odsetki”. Z mocy tego przepisu właścicielowi przedmiotu hipoteki nie przysługuje skuteczny zarzut przedawnienia, jako środek obrony przeciwko powództwu wierzyciela hipotecznego i to bez względu na to, czy właścicielem przedmiotu hipoteki jest dłużnik osobisty wierzyciela, czy osoba trzecia. W pierwszym przypadku podniesienie zarzutu przedawnienia przez dłużnika osobistego ma tylko ten skutek, że sąd uwzględni powództwo z tytułu jego odpowiedzialności rzeczowej, zastrzegając mu jedynie prawo statuowane w art. 319 k.p.c. (o czym w dalszej części motywów). Okolicznością bezsporną w sprawie jest to, że należność główna wynikająca z umowy kredytu z dnia 28.06.1991 r. wynosi 210000,- zł, zatem mieści się w całości w kwocie hipoteki zwykłej i powód, jako wierzyciel hipoteczny na podstawie wskazanych przepisów zasadnie domagał się zasądzenia tej należności od dłużnika hipotecznego, który nie mógł skutecznie zgłosić zarzutu przedawnienia tej wierzytelności.

Pozostałe zarzuty apelacji powoda odnoszące się do naruszenia zarówno przepisu art. 6 k.c. jak i wskazanych przepisów u.k.w.h. i ustawy nowelizującej wiązały się z kwestią wadliwej konkluzji Sąd Okręgowego o niesprostaniu przez powoda ciężarowi z art. 6 k.c. w przedmiocie wykazania istnienia i wysokości wierzytelności zabezpieczonej hipoteką zwykłą w kwocie 210000,- zł. Zarzuty te zasługują na uwzględnienie i w połączeniu z omówionym uprzednio zarzutem naruszenia prawa procesowego muszą doprowadzić do wniosku, że powództwo zostało przez powoda dostatecznie udowodnione i przy braku skutecznych zarzutów niweczących pozwanego zasługuje na uwzględnienie w całości.

Przypomnieć należy fakt, który całkowicie umknął Sądowi Okręgowemu, że hipoteka umowna zwykła na nieruchomości pozwanego zabezpieczająca kwotę kapitału z umowy kredytowej z dnia 28.06.1991 r. została ustanowiona pod rządami ustawy z dnia 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. t.j. 2001/124/1361 ze zm.) przed jej radykalną nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 26.06.2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2009/131/1075), która weszła w życie w dniu 20.02.2011 r. i kształtuje aktualny stan prawny w tym zakresie. Podnieść, zatem trzeba, że zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy nowelizującej, do hipotek zwykłych ustanowionych przed wejściem w życie ustawy (czyli przed dniem 20.02.2011 r., jak w niniejszej sprawie) stosuje się przepisy ustawy w dotychczasowym brzmieniu, za wyjątkiem art. 76 ust. 4 i 6. Chybione jest więc stanowisko Sądu Okręgowego, że nabywca hipoteki (powód) nie korzystał z rękami wiary publicznej ksiąg wieczystych z art. 71 u.k.w.h. w zw. z art. 80 u.k.w.h. i art. 79 ust. 1 i 3 u.k.w.h. i nie stosuje się w sprawie domniemania istnienia wierzytelności w wysokości zabezpieczonej hipoteką. In casu jest dokładnie odwrotnie, i już tylko ten fakt winien

był doprowadzić Sąd I instancji do ustalenia, że roszczenie powoda powiązane jest z istniejącą wierzytelnością w kwocie równej wysokości hipoteki zwykłej (wyrok SN z 20.02.2020 r. IV CSK 537/18; por. S.Rudnicki „Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz”, Warszawa 2005, s. 227). Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego podzielić w pełni należy twierdzenia apelującego, że konieczny dla zastosowania w sprawie przepis art. 71 u.k.w.h. w zw. z art. 6 k.c. zmienia zasady rozkładu ciężaru dowodu w ten sposób, że sam wpis hipoteki jest dla wierzyciela hipotecznego wystarczającą legitymacją do dochodzenia przysługującej mu wierzytelności, z możliwością powoływania się na domniemanie z art. 71 u.k.w.h. dla udowodnienia jej istnienia. Oczywistym jest, że domniemanie to jest obalalne, lecz z mocy wskazanych przepisów to na dłużniku hipotecznym (pozwanym) ciąży już obowiązek z art. 6 k.c. udowodnienia nieistnienia (w całości lub części) wierzytelności zabezpieczonej hipoteką, a in casu pozwany pozostał procesowo bierny, nie przedstawiając żadnego kontrdowodu (por. wyrok SN z 2.12.2009 r. I CSK 161/09; wyrok SA w Szczecinie z 6.06.2016 r. I ACa 1052/15). Dowody umacniające domniemanie przedstawił zaś powód (o czym wyżej).

Istotę hipoteki oraz treść obowiązków każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej tym prawem w stanie prawnym sprzed nowelizacji u.k.w.h. w 2009 r. wyrażał art. 65 u.k.w.h. i zgodnie z art. 75 u.k.w.h. powód może zaspokoić swoje roszczenie względem pozwanego w sposób przymusowy wyłącznie w drodze egzekucyjnej, uzyskując tytuł wykonawczy przeciwko aktualnemu właścicielowi nieruchomości.

W judykaturze wskazuje się zasadnie, że właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką odpowiada w stosunku do wierzyciela hipotecznego za świadczenie pieniężne właściwe zabezpieczonej wierzytelności i ze skutkiem prowadzącym do jej umorzenia. W konsekwencji, jego pieniężny dług winien być spełniony nie później, niż po wezwaniu go do zapłaty przez wierzyciela, a jeżeli tego nie czyni – popada w opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego i wierzyciel może zasadnie dochodzić od niego odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c. (por. uchwała SN z 18.01.2019 r. III CZP 66/18 OSNC 2019/11/108). W zakresie tego roszczenia akcesoryjnego powstałego po wezwaniu przez wierzyciela hipotecznego dłużnik rzeczowy staje się jego dłużnikiem osobistym w pełnej wysokości, jednakże specyfika świadczenia do którego zobowiązany jest właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką, powiązana z ograniczeniem odpowiedzialności (art. 74 i 75 u.k.w.h.) sprawia, że ograniczenie to odnosi się również do odsetek za opóźnienie, do wartości nieruchomości (por. uzasadnienie przywołanej uchwały SN z 18.01.2019 r.; wyrok SA w Warszawie z dnia 28.03.2007 r. I ACa 1126/06 OSA 2009/1/2).

Zgodnie z normą art. 319 k.p.c. jeżeli pozwany ponosi odpowiedzialność z określonych przedmiotów majątkowych sąd może uwzględnić powództwo, zastrzegając jednocześnie pozwanemu prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności. Takie zastrzeżenie musi zostać zamieszczone bez względu na wnioski stron i zostało zawarte w zmienionym wyroku w brzmieniu żądanym przez powoda. Oznacza to, że pozwany ma prawo do powoływania się w toku ewentualnej egzekucji do ograniczenia swojej odpowiedzialności nie tylko w aspekcie rzeczowym (z prawa obciążonego hipoteką), ale także kwotowym do sumy hipoteki.

Uwzględnienie powództwa w całości nakazywało rozstrzygnąć o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego w oparciu o zasadę z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. uwzględniając uiszczenie przez powoda opłaty od pozwu, opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa i wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.)

Z tych względów orzeczono jak w punkcie I wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Powód wygrał postępowanie apelacyjne w całości. Nakazywało to zasądzić od pozwanego na rzecz powoda całość poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego, na podstawie tych samych przepisów w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Koszty te objęły opłatę od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozp.

Agnieszka Jurkowska-Chocyk Mariusz Tchórzewski Piotr Czernski